Cena numeru pojedyńczego 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 125 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 23 października 1934 r. | Rok XV

Z kandydatów do rad gromadzkich robią niewolników

OTO PRAWDZIWE OBLICZE LISTY NARODOWEJ I STRONNICTWA NARODOWEGO.

Kandydaci Stronnictwa Narodowego do rad gromadzkich — jak donosi poznański organ „CZUWAMY" — w obecnych wyborach samorządowych muszą podpisywać następującą deklarację:

„Oświadczam słowem honoru, że przyjmuję kandydaturę na radnego (względnie zastępcę radnego) do rady gromadzkiej w . . . . . . z rąk Stronnictwa Narodowego i przyrzekam działać w razie wyboru zawsze po myśli wskazań i programu Stron. Narodowego, tak w dziedzinie gospodarczej, jak politycznej, utworzyć razem z resztą wybranych z listy S. N. radnych w radzie gromadzkiej stałą grupę solidarną. Na słowo honoru oświadczam, że w razie gdybym z tej grupy został wykreślony lub z niej wystąpił, złożę mandat swój bez względu na kary, mogące mnie spotkać na mocy art. 6 ustawy samorządowej".

Inaczej, z radnych przeprowadzonych z listy narodowej do rad gromadzkich Stronnictwo Narodowe chce zrobić jakieś figury i cudaczne lalki marjonetki, pozbawione zupełnie samodzielności obywatelskiej. Będą one tak skakać politycznie, jak tego zażąda SN. za naciśnięciem guzika partyjnego albo za pociągnięciem sznurka politycznego. I to gdzie — W radach gromadzkich, gdzie dobro gminy i jej potrzeby gospodarcze powinny być wysunięte na plan pierwszy.

Żadne pojęcie o honorze osobistym i odpowiedzialności przyszłego radnego w radzie gromadzkiej. Jest to traktowanie ludzi na poziomie handlarzy żywym towarem.

„Czuwamy" zwraca uwagę na końcowy ustęp deklaracji. Wiadomo bowiem, że ustawa samorządowa nie pozwala składać mandatu pod groźą kary do 1000 złotych. Stronnictwo Narodowe zobowiązuje tych, którzy będą wybrani z list narodowych na radnych do poniesienia tej kary w razie zatargu z władzami stronnictwa i wykluczenia względnie wystąpienia z klubu radzieckiego „Nasuwa się pytanie — pisze „Czuwamy" — czy branie tego rodzaju zobowiązania jest zgodne z ustawą i wogóle z przyzwoitością. —

Nietylko niezgodne jest to z ustawą ale z uwagi na moralność społeczną tego rodzaju deklaracja partyjna jest czemś tak oburzającem że zasługuje na nazwę politycznego nierządu, bo szerzy demoralizację. Wyobraźmy bowiem sobie, że jeden czy drugi rolnik, podpisując powyższą deklarację, a chcąc być następnie użytecznym po swojemu, własną rozwagą i sposobem myślenia — oczywiście nie będzie mógł być posłuszny wskazaniom programowym i politycznym Stronnictwa Narodowego w radzie gromadzkiej. Co z tego wyniknie? — Albo zostanie wykluczony z partji, albo złoży sam mandat, aby pozostać w zgodzie z własnem sumieniem i własnemi przekonaniami. Lecz w jednym i drugim wypadku grozi mu kara za złożenie mandatu do 1.000 złotych.

Potworne te metody partyjne. Poniżają godność osobistą radnego gromadzkiego, czynią go bezwolnem narzędziem partji a wreszcie na wypadek oporu wobec partji, rujnują go moralnie i materjalnie. Stronnictwo Narodowe wystawiło sobie ułożeniem takiej deklaracji haniebne świadectwo. Nawet członków swoich partja traktować chce, jak stado baranów.

Przed wyborami do 161 gromad na Pomorzu, gdzie pono wszędzie Str. Nar. wystawiło swoje własne listy — dobrze jest o tem pamiętać.

Zwłoki króla Aleksandra spoczęły w grobowcu rodzinnym



TRAGICZNY MOMENT ZAMORDOWANIA KRÓLA ALEKSANDRA I MIN. BARTHOU. Na zdjęciu widzimy jak morderca doskoczywszy do samochodu strzela. Oficer spina konia by odpędzić zamachowca, lecz strzały już padły

W czwartek 18 bm. odbył się przy udziale kilkuset tysięcy osób pogrzeb tragicznie zmarłego króla Jugosławji Aleksandra I.

O godzinie 8-mej rano odbyło się w katedrze prawosławnej w Białogrodzie nabożeństwo żałobne.

Następnie zwłoki przewieziono pociągiem do Oplenec pod Białogrodem.

Po nabożeństwie żałobnem w kaplicy o godzinie 14.45 trumna ze zwłokami złożona została do krypty, gdzie spoczywają członkowie dynastji Karadżordżewiczów.

W krypcie złożono setki wieńców które przywiozło z Białogrodu 19 samochodów ciężarowych.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli m. i. udział: król rumuński Karol, król bułgarski Borys, ks. Jerzy angielski, ks. Mikołaj rumuński, Księżna Marynia grecka. prezydent Francji Lebrun, marszałek Pétain, nadzwyczajny ambasador prezydenta Polski generał Wieniawa-Długoszewki, przedstawiciele wszystkich niemal państw europejskich i członkowie dyplomacji. Z całego świata przybyło przeszło 300 dziennikarzy.

KRÓLOWA MARJA DZIĘKUJE PAPIEŻOWI

Królowa Marja Jugosłowiańska przesłała do Ojca św. telegram następujące treśc: **„Całem sercem dziękuję Waszej Świątobliwości za okazane mi współczucie i ojcowskie słowa pociechy w mym strasznym bólu".**

JESZCZE JEDEN ZBRODNIARZ

Paryż. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczną akcję, mającą na celu wykrycie wszystkich nici spisku na życie króla Aleksandra. W ostatnich dniach zdołano ustalić, że w spisku prócz Kramera odegrał dużą role również drugi wysłannik Pavelicza, Mio Bzik, który od dłuższego czasu jest poszukiwany przez policję międzynarodową. Wysłano za nim listy gończe.

Paryż. Donoszą z Marsylji: Śledztwo, prowadzone w sprawie zamachu pozwoliło niezbicie stwierdzić sylji z końcem września br. Pavelicz że dr. Pavelicz przebywał w Marzatrzymał się w towarzystwie jakiejś pani w jednym z hoteli koło dworca w d. 30 września. W rejestrze hotelowym zapisał się jako Padalescu, kierownik biura kolejowego w Bukareszcie. Pavelicz przybył do Marsylji z Paryża, nie zdołano jednak ustalić, dokąd udał się z Marsylji.

ZBRODNIA LEKARZA

Wilno. Jeden z młodych lekarzy w czasie dyżuru nocnego dokonał gwałtu na jednej z nerwowo chorych pacjentek której pieczę miał sobie poruczoną. Chora usiłowała popełnić samobójstwo.

Młodego lekarza, który pochodzi z powszechnie znanej na kresach rodziny, aresztowano.

145 OSÓB ZATRUTYCH MIĘSEM

Aleksandrja. Niesamowite wrażenie wywołała tutaj tragedja jaka rozegrała się w znanej rodzinie w czasie uczty weselnej.

W czasie uczty, wśród niezwykle wesołego nastroju, zachorowali wszyscy biesiadnicy, najwidoczniej wskutek spożycia nieświeżych pokarmów Kikadziesiąt osób wiło się w potwornych boleściach, jęcząc i zawodząc przeraźliwie.

Pięć osób zmarło przed przybyciem pogotowia ratunkowego, a około 140 osób bardzo poważnie zachorowało.

Przez kilka godzin ulicami miasta krążyły liczne samochody sanitarne, przewożąc chorych do szpitali.

KĄCIK SPORTOWY.

Piłkarskie zawody ligowe

Kraków. Ruch — Cracovia 3:1 (1:1) Mecz ten zadecydował o mistrzu Ligi, którym będzie Ruch.

Kraków: Wisła — Legja 3:2 (2:1)

Warszawa: Warszawianka — Garbarnia 3:1

Lwów: Pogoń — Polonja 2:1 (1:0)

Rozgrywki o wejście do Ligi

Poznań: Legja (Poznań) — Śmigły (Wilno) 3:2 (1:1)

Łuck: Rewera (Stanisławów) — P. K. S. (Łuck) 1:0 (0:0)

Klęska „Gedanji"

Mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w królewcu między Preussen — Sambaud a „Gedenja" z Gdańska Samland a „Gedanją" z Gdańska zakończył się porażką Gedanji w

Skróty

Z KRAJU.

+ W Grudziądzu bawili dwaj oficerowie tureccy, którzy m. in. zwiedzili tamt. stację lotniczą.

+ W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych w całym kraju wzrosła o 1213 osób.

+ W Małopolsce w okolicach podgórskich spadł pierwszy śnieg, który leżał przez kilka godzin.

+ W piątek przybył do Warszawy premjer węgierski Gömbosz.

+ W niedzielę przybyła do Polski delegacja angielskiego przemysłu włókienniczego, która zbadać ma możliwości zbytu angielskiej bawełny dla przemysłu łódzkiego.

+ Na wiosnę otwarta zostanie stała komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą i Gdynią. Prace przygotowawcze w Gdyni są w pełnym toku.

+ Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie będzie zniesiona. — Sieć kolejową przejmie dyrekcja lwowska.

+ Na trasie Warszawa — Poznań wypróbowano pociąg błyskawiczny, który osiągnął 115 klm. na godzinę.

+ W krótkim czasie pojawi się w handlu alkohol o pojem. 55 proc.

+ Z nowym rokiem budżetowym ma być wprowadzony podatek od kawalerów, z którego wpływy będą przeznaczonen na cele szkolnictwa.

Z ZAGRANICY

+ Najstarszym człowiekiem ma być 154-letni mieszkaniec Kindgui w Gruzji. Jedyny żyjący jego syn liczy lat 90.

+ Japoński parowiec „Koto Maru" zatonął z załogą, składającą się z 45 ludzi.

+ Ks. Kardynał Hlond wyjechał do Europy na statku „Oceania", po zakończeniu uroczystości kongresu eucharystycznego w Buenos Aires.

+ Hausner nie mógł wystartować do Polski, ponieważ trudności finansowe uniemożliwiły mu odlot z Ameryki. Na samolocie ciąży dług 6.000 dolarów.

+ Międzynarodowy kongres Czerw. Krzyża odbywa się w Tokio. Udział bierze 56 narodów z 246 delegatami.

+ Znany z wojny światowej niemiecki generał von Kluck zmarł w piątek w Berlinie w wieku 88 lat.

+ Wskutek trzęsienia ziemi w Południowej Kalifornji powstało szkód na około 150 miljonów dolarów. Jest sześć osób zabitych i wiele rannych.

+ Prezydentem republiki greckiej został obrany ponownie Łaimis.

Dzień oszczędności

W dniu 31 bm. odbędzie się jak corocznie „Dzień Oszczędności" na terenie całej Polski.

W dniu tym, poświęconym propagandzie oszczędności wśród najszerszych sfer społeczeństwa, odbędzie się o godz. 18-ej min. 15 specjalna audycja radjowa, w ramach której wygłosi przemówienie prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R P. dr. Henryk Gruber.

W całym kraju zorganizowane zostaną specjalne akademje oszczędnościowe, ponadto urządzane będą pogadanki okolicznościowe w szkołach, stowarzyszeniach, oddziałach wojskowych, oddziałach straży granicznej, K. O. P. i t. d.

Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. wyda specjalną odezwę, która rozplakatowana będzie na ulicach i w lokalach instytucyj oszczędnościowych, w urzędach pocztowych i na dworcach. Lokale instytucyj oszczędnościowych będą w tym dniu specjalnie udekorowane.

„DAR POMORZA" PŁYNIE NA WYSPY KANARYJSKIE.

Według ostatnich wiadomości, statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza", odbywający obecnie podróż dookoła świata, minął w dniu 10 bm. Brest i płynie w kierunku wysp. Kanaryjskich.

Skutkiem przeciwnych wiatrów, „Dar Pomorza" odbywał dotychczas podróż z pewnem opóźnieniem, które zostanie jednak wkrótce wyrównane. Na pokładzie wszystko w porządku, odbywają się normalne zajęcia.

W dniach najbliższych „Dar Pomorza" zawinie do Santa Cruz (Wyspy Kanaryjskie), skąd następnie wyruszy do San Domingo, dalej zaś do portu Colon w Panamie.

8 miljonów Polaków

pod wspólnym sztandarem

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH PRZYSTĄPIŁ DO ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

W życiu organizacyjnem Polonji zagranicznej nastąpiło wielkie i poważne wydarzenie. Oto, jak komunikuje Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, do Światowego Związku Polaków przystąpiła Polonja Amerykańska Stanów Zjednoczonych, zgrupowana w potężnej organizacji — „Związek Narodowy Polski w USA." Na czele jej stoi zasłużony działacz wśród Polaków amerykańskich cenzor prof. Świetlik.

W czasie II Zjazdu Polaków z Zagranicy sprawa przystąpienia Polonji amerykańskiej do Światowego Związku została wstrzymana do chwili porozumienia się delegatów na II Zjazd z Zarządami organizacyj polskich — U. S. A. Porozumienie nastąpiło. Zarząd Związku Narodowego Polskiego na specjalnem posiedzeniu uchwalił przystąpienie do Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Jest to olbrzymi sukces II Zjazdu, który ukoronował wielkie dzieło zjednoczenia 8 miljonowej rzeszy Wychodźtwa Polskiego.

Partja która wszędzie przegrywa

TEROR MORALNY STOSOWANY WOBEC CZŁONKÓW KOŃCZY SIĘ KOMPROMITACJĄ STRONNICTWA.

Władze naczelne Stronnictwa Narodowego usiłowały zmusić posłów Pieszczyńskiego i Dembińskiego, którzy jak wiadomo, są czynnymi działaczami Związku Młodych Narodowców, do złożenia mandatów poselskich, z przyczyny ich nielojalności wobec władz naczelnych starej endecji. — nie pomogła propozycja Zarządu Głównego Młodych Narodowców oddania tej sprawy sądowi obywatelskiemu endecja stanęła na formalnem stanowisku: Od nas otrzymaliście mandat (nie „od ludu" nie „z woli narodu") mandat nam oddajcie. Nieprawomyślni posłowie oświadczyli, że mandaty otrzymali z ramienia ruchu młodych, a nie Str. Narodowego. I dlatego oddali je do dyspozycji Związku Młodych Narodowców, który wbrew żądaniu władz endeckich nie myśli pozbawiać ich zaufania i mandatu. To stanowisko wywołało popłoch wśród przywódców endeckich.

Tak kończy się teror moralny stosowany wobec swych członków.

PRZED WYBORAMI W POWIECIE KOŚCIERSKIM

W uzupełnieniu naszych poprzednich wiadomości z powiatu kościerskiego należy dodać, że listy kompromisowe do gromad wpłynęły w 67 gromadach na ogólną ilość 85. Z list kompromisowych wybrano 888 radnych w tem 621 — BBWR., Str. Narodowego 154, NPR. 64, Niemcy 48, Str. Ludowe 1.

Wybory zatem odbędą się w 18-tu gromadach. —

ZNIŻKA CEN ZBOŻA W POLSCE

Wstrzymanie zakupów interwencyjnych, przez państwowe zakłady zbożowe spowodowało zniżkę cen żyta w całym kraju. Młyny warszawskie płacą obecnie 14 — 14,50 za 100 kg. żyta, co oznacza zniżkę cen o 3 zł. na kwintalu. Na obszarze b. Kongresówki płacą za żyto około 13 zł. Na kresach wschodnich około 12 zł. i niżej.

Wznowienia zakupów interwencyjnych przez państwowe zakłady zbożowe nie należy oczekiwać przez dłuższy czas. Zakupione dotychczas przez zakłady i złożone w magazynach żyto kosztowało około 60 milj. zł. Część żyta na sumę około 10 milj. sprzedano zagranicę, reszta na sumę 50 milj., zł., trzymana jest w magazynach krajowych i gdańskich.

Rolnicy winni we własnym interesie ograniczyć podaż żyta tembardziej, że występuje pomyślna konjunktura na owies i jęczmień.

„BUDUJĄCE" ODCZYTY NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI SPÓŁDZIELCZEJ W POLSCE

Dużą rolę w kształtowaniu się życia niemieckiego na ziemiach zachodnich Państwa naszego odgrywa niemieckie życie spółdzielcze, reprezentowane m. in. przez „Zachodnio — polskie Towarzystwo Rolnicze" („Westpolnische Landwirt — schaftliche Gesellschaft", w skróceniu zwane „Welage"), przyczem poważny wpływ na urabianie opinji wśród Niemców poznańskich i pomorskich przypisuje się tu dyrektorowi wspomnianej instytucji, dr. Swartowi „Welage" ma zasadniczo na celu realizowanie pewnych zadań na odcinku gospodarczym życia mniejszości niemieckiej.

Ostatnio, jak się dowiadujemy — Towarzystwo wchodzi na niebezpieczną drogę wpływania na masy przez rozwijanie działalności propagandowej — uświadamiającej drogę organizowania odczytów, poświęconych niemieckim wyczynom wojennym. Ostatnio władze „Welage" pozyskały kpt. Schmehla, znanego „korsarza" niemieckiego z czasów wojny, dla wygłoszenia w Polsce kilku odczytów, omawiających perypetje wojenne krążownika niemieckiego „Wolf" i jego „wyczynów" korsarskich. Pomijając już niewłaściwość angażowania się przez organizację rolniczą w tego rodzaju akcję propagandową, o jakiej wspominamy wyżej, stwierdzić należy, apoteozowanie wyczynów korsarsko - zbójeckich różnych jednostek morskich, zmuszonych na skutek takich, czy innych okoliczności do chadzania w latach wojny po morzach w pojedynkę, nie stanowi właściwej formy pracy uświadamiającej wśród mniejszości niemieckiej w Polsce. Społeczeństwo polskie tego rodzaju praktyki „Welage" potępia zdecydowanie.

ABSOLUTNA WŁADZA HITLERA.

BERLIN. Na akademji administracyjnej sekretarz stanu dr. Lammers wygłosił mowę zawierającą znamienną interpretację ustawy o połączeniu urzędów prezydenta i kanclerza Rzeszy z dniem 1 sierpnia 1934 r.

Ustawa ta — oświadczył dr. Lammers — znosi zarazem postanowienia konstytucji dotyczące okresu urzędowania prezydenta Rzeszy temsamem *Adolf Hitler stał się dożywotnim prezydentem i kanclerzem państwa niemieckiego*, a oba te urzędy są w jego osobie nierozdzielnie ze sobą zespolone. Kanclerz jako głowa Rzeszy, nie jest przytem odpowiedzialny przed parlamentem. Ministrowie odpowiadają również tylko przed kanclerzem.

BERLIN. Gabinet niemiecki uchwalił wczoraj ustawę o zaprzysiężeniu ministrów Rzeszy i członków rządu krajowych. W myśl tej ustawy zaprzysiężenie ministrów Rzeszy i objęcie przez nich urzędowania odbyć się ma według następującej roty:

„Przysięgam, że będę wierny i posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego, Adolfowi Hitlerowi i poświęcać będę siły swe dla dobra narodu niemieckiego, przestrzegać praw, spełniać sumiennie nałożone na mnie obowiązki oraz bezstronnie i sprawiedliwie wykonywać swój urząd.

—o—

Przykre objawy w demokratycznej Polsce

Cofnijmy się w dawne czasy naszej Polski. Jakże odmienne były stosunki?!... Prawa mieli ci, którzy byli majętni, należeli do stanu szlacheckiego czy innego z przywilejami. Pewny stan miał pełne prawa, był wojskiem, klasą rządzącą i wszystkiem. A chłop??? Ta najliczniejsza grupa ludzi?... Był sługą swego pana, pracował dla niego, podlegał mu we wszystkiem, służał go itd. Było chłopu z tem dobrze, gdyż ciemnota jego kazała godzić się ze swym losem, uważając to za przeznaczenie.

A przecież wobec Boga byliśmy i jesteśmy równi! Z tej samej gliny jest szlachcic, co i chłop. Błękitna krew — to bajka! Mijały lata, powoli zaczęto nadawać pewne prawa i chłopu. Konstytucja 3-go Maja uwieńczyła wszystko. Wszyscy stali się równi i wolni.

Wojna światowa wzruszyła fundamenty mocarstw, zniszczyła monarchje i inne podobne ustroje. Idea demokratyzacji zakrólowała. Wszyscy są wobec prawa równi. Także sam głos ma bogacz, jak biedak. Równi wszyscy wobec Boga, równi wobec prawa. Jest i będzie jedna nierówność — to majątkowa.

Szczęśliwi jesteśmy, że zniknęło u nas poddaństwo, szczęśliwszemi czują się dzisiejsi chłopi od swych dziadów i pradziadów. Jednak i dziś jeszcze możemy spotkać cechy dawnego poddaństwa. Jakże przykry obraz można jeszcze widzieć b. często w naszej demokratycznej Polsce.

Siwy, zgarbiony chłop, pracujący w majątku, odrywa się od pracy, gdy zobaczy swego „pana Dziedzica", i pędzi przywitać go. Ale jak? Pochyla się do ziemi z odkrytą głową i składa na rękach swego „pana" pocałunki, przyczem mówi: „Dzieńdobry Jaśnie Panu Dziedzicowi!"

Czyż to nie przykre i tragiczne? (a zarazem i śmieszne). Nie dziwię się chłopu. Czynił tak jego dziad, pradziad, gdyż życie jego zależało od dziedzica, bał się go, schlebiał mu i bił niskie pokłony.

To właśnie odziedziczył po przodkach nasz obecny chłop. Jednak to nie powinno już mieć miejsca.

Należy się dziwić i to bardzo „Wielmożnym Panom Dziedzicom." Są to przecież oświeceni ludzie, inteligentni, znający historję Polski, zmianę ustrojów itd.

Jednak są jeszcze pyszałkami. — Mają to za wielki zaszczyt, gdy służący całuje ich po rękach.

Jakże przykro patrzeć na to?!... Taki sobie młody, dwudziesto- czy trzydziestoletni „dziedzic", z dumą wielką i pychą podchodzi do pracujących robotników. Kobieta, któraby mogła być jego matką, a chłop — ojcem, biegną przywitać „dziedzica". Ten wyciąga rękę z wielkopańskim gestem i miną na twarzy, i daje lizać się po niej. Czy to sprawia mu przyjemność? Czy marzą oni o powrocie do czasów poddaństwa?

Daremne mrzonki — panowie! Wstyd- Czyż w Was niema uczucia miłości bliźniego? Czyż parobek — to nie człowiek? Cóż winien on, że jest biedakiem, nie ma swej roli i musi pracować na obcej, by zarobić chleb codzienny?

Cóż winien ślepy los, że was obdarzył majątkiem, a nie ich?

A gdyby było odwrotnie?...

Czyż nie wstydzicie się, aby kobieta, starsza dwukrotnie od was, całowała wasze ręce? Gdzież jest szacunek szczególny, jakim powinien mężczyzna darzyć kobietę?

Kiedyż wreszcie znikną te ostatnie objawy dawnego poddaństwa? Jesteście ludźmi, żądacie szacunku — umiejcie też i wy uszanować godność ludzką.

Obserwator.

Policja ostrzega rolników

o skutkach lekkomyślnego niedopilnowania swego dobytku

Rok rocznie z nastaniem pory jesiennej i zimowej powtarzają się liczne wypadki koniokradztwa i kradzieży bydła z pastwisk i obor. Przejawy tego rodzaju przestępczości w bieżącym roku są już widoczne, ponieważ w ostatnim miesiącu dokonano na terenie Województwa Pomorskiego 4 kradzieży koni i skradziono kilkanaście sztuk bydła.

Czynnikiem sprzyjającym złodziejom przy dokonywaniu tych kradzieży, są poza szeregiem innych okoliczności przedewszystkiem długie i ciemne noce, które utrudniają przeprowadzenie szybkiego i skutecznego pościgu, zwłaszcza gdy chodzi o okolicę lesistą, w których złodzieje znajdują w ciągu dnia pewne schronienie przed pościgiem Policji. Najważniejszym bodaj że i często spotykanem zjawiskiem sprzyjającym w dużym stopniu złodziejom, jest lekkomyślność samych właścicieli koni i bydła, którzy stajnie swoje na noc pozostawiają zupełnie otwarte i bez jakiegokolwike dozoru a nawet nie trzymają psa na obejściu.

U niektórych właścicieli utarło się mniemanie, że do strzeżenia ich dobytku powołana jest Policja Państwowa. Mniemanie to jest jednak błędne, bo jakkolwiek obowiązkiem Policji jest zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia obywateli, to jednak Policja mająca równocześnie szereg innych zadań do spełnienia, przy szczupłej liczebności Posterunków i rozległych rejonach służbowych nie jest wstanie uchronić każdego poszczególnego obywatela przed stratą a tembardziej nie może pilnować jego dobytku wystawionego lekkomyślnie na łup złoczyńców.

Obowiązkiem więc każdego obywatela jest przedewszystkiem samemu czuwać nad swojem mieniem, ażeby przez swą lekkomyślność z jednej strony nie narażać siebie na niepotrzebną stratę — z drugiej strony nie przysparzać pracy tak bardzo już przeciążonej obowiązkami Policji.

A więc OBYWATELE! Strzeście swego dobytku.

Gen. Pasławski - wojewoda białostocki do Powstańców i Wojaków na Pomorzu

Powołany na stanowisko wojewody białostockiego Pan Generał Stefan Pasławski d-ca OK. VIII., odchodząc z Pomorza przesłał Zarządowi Głównemu Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII. pismo następującej treści:

„Opuszczając Okręg Korpusu Nr. VIII. zwracam się z pożegnaniem do Was Druhowie — Członkowie Związku Powstańców i Wojaków.

Przez długi ciąg 6-ciu lat pracowaliśmy ramię w ramię nad umocnieniem i spotęgowaniem obronności i drogocennych klejnotów Rzeczypospolitej: Kujaw i ukochanego Pomorza. Od pierwszych dni, gdym w roku 1928 stanął wśród Was, byłem zawsze pełen uznania dla Waszego zapału i wytrwałości w pracy nad wyszkoleniem wojskowem i pogłębieniem obywatelskiego ducha w Waszych szeregach. Ale nasza wzajemna serdeczność żołnierska szczególnie zacieśniła się od tych pamiętnych chwil z przed czterech lat, gdy na zew przeze mnie Wam rzucony stanęliście obok Wojska z całą gotowością, jak na starych wypróbowanych towarzyszów broni przystało. Odtąd wkroczyliśmy w okres codziennej wspólnej pracy, która dzięki Waszej ofiarności i wytrwałości dała wyniki godne Waszych pięknych żołnierskich tradycji, wyniki wielkiej wagi dla obronności naszego kraju. —

Dziękując Wam za szczery, nacechowany żołnierską wiernością stosunek do mnie i do Wojska życzę Wam Druhowie, aby Związek Powstańców i Wojaków był zawsze wzorem ducha obywatelskiego i tężyzny wojskowej. —

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII
(—) PASŁAWSKI STEFAN
Generał Brygady

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
22	październik	P.	Filipa	5,27	6,48
23	„	W	Teodora	5,29	6,50
24	„	Ś.	Rafała	5,30	6,51

PIERWSZE ATAKI ZIMY

Po zmierzchu wczesnej jesieni nastąpiła już pierwsza ofenzywa zimy na Europę. Cały kontynent zalały już fale zimna i powietrza polarnego. W ślad za tem pojawiły się i pierwsze opady śnieżne, atakujące Europę od zachodu i od wschodu jednocześnie. Na naszych kresach wschodnio-północnych szalała już burza śnieżna, a w Austrji, na Śląsku spadły również obfite śniegi. W południowych Alpach austrjackich, w Styrji opady śnieżne wykazują grubość powłoki od 10 do 35 centymetrów. Front ataku zimowego posunął się na południe poprzez Belgrad aż do brzegów Adrjatyku. We Francji zaobserwowano opady śnieżne w Wogezach, Alpach jurajskich, w Pirenejach i Masywie Centralnym. Śnieżna powłoka sięga 15 centymetrów grubości.

Jak widać ze wszystkich biuletynów meteorologicznych i kontynentu europejskiego, zima podąża szybkiemi krokami i zapowiada się groźnie.

ABONENCI SIĘ ŻALĄ

W ostatnich dniach nadchodzą do nas skargi od abonentów **nie otrzymujących regularnie naszego pisma,** pomimo, że pismo jest **zamówione i zapłacone w oznaczonym czasie.**

Wypadków podobnych w ub. tygodniu **zanotowaliśmy aż 3!**

Nie wchodzimy w to, kto w tem zawini, że abonenci nie otrzymują regularnie „Głosu". Nie naszym obowiązkiem jest przeprowadzanie dochodzeń w tej sprawie, natomiast obowiązkiem, a nawet prawem naszem jest domagać się, by gazeta dochodziła regularnie do rąk naszych abonentów. Bo jeśli poczta nieregularnie dostarcza pisma, to abonent traci do niego zaufanie i na tem traci wydawnictwo.

O każdym wypadku nieregularnego dostarczania gazety prosimy donieść do administracji abyśmy mogli sprawę tę odpowiednio załatwić.

Redakcja

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE

Kapituła Odznaki Honorowej i Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie nadała **„Odznakę Honorową" za** wybitną działalność na niwie śpiewaczej, dyrygentowi Tow. Śpiewu „Lutnia" w Wąbrzeźnie *p. inspkt. Arturowi Reiskiemu* i Prezesowi tegoż towarzystwa p. naczeln. sekret. Wydz. Pow. *Józefowi Kurzyńskiemu.*

SPRAWOZDANIE

z Tygodnia Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Dzięki ofiarności społeczeństwa naszego miasta i okolicy zdołano w czasie trwania Tygodnia Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zebrać na cele tego towarzystwa następujące fundusze:

za znaczki po 5 gr. rozprzedane w szkole męskiej	63,80 zł
za znaczki po 5 gr rozprzedane w szkole żeńskiej	38,65 zł
za 500 nalepek po 10 gr.	50,00 zł
za 5 cegiełek po 10 zł.	50,00 zł
zbiórka uliczna przyniosła	106,08 zł
w skarbonkach zebrano	5,39 zł
zbiórka domowa przyniosła	55,20 zł
czysty zysk z przedstawienia	51,83 zł
Razem	420,95 zł

Powyższe pieniądze przekazano Okręgowemu Komitetowi Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Poznaniu.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Obywatelom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia pomyślnej akcji na rzecz Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w czasie trwania Tygodnia tej pożytecznej instytucji, a zwłaszcza nauczycielstwu szkół wąbrzeskich za bezinteresowną czynną pracę w zorganizowaniu Tygodnia składamy szczere podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać".

ZA KOMITET

(—) Bulanda, dyrektor, (—) Wiśniewski, naczelnik urz. pocztowego, (—) Nałęcz, kierownik szkoły, (—) Merk, kierownik szkoły.

UNIWERSYTET POWSZECHNY W WĄBRZEŹNIE

Jedną z najważniejszych dróg, prowadzących państwa i społeczeństwa do świetności i potęgi jest oświata. Ona bowiem stawia za cel wyrobienie jaknajszerszych warstw ludności pod względem intelektualnym, moralnym i społecznym oraz wychowanie ich na dobrych obywateli państwa, umiejących dla niego z pożytkiem pracować, a w potrzebie bronić go w obronie jego niepodległości.

U nas w Polsce do niedawna — zakres jej działalności ograniczał się przeważnie do młodzieży w przepisanym wieku szkolnym. To jednak okazało się niewystarczającem, dlatego obecnie wiele wysiłku wkłada się w to, aby w orbitę jej wpływów wciągnąć również jaknajszersze warstwy dorosłych.

W tym celu utworzyły przy Kuratorjach Oddziały Oświaty Pozaszkolnej, które siecią placówek ogarniają całą Polskę dając możność rozwoju umysłowego wszystkim jej obywatelom. Pracę swą prowadzą bądź to przez kursy wieczorowe dla młodzieży i dorosłych bądź też przez tworzenie znanych odddawna zagranicą uniwersytetów powszechnych czy ludowych. Taki Uniwersytet powszechny z którego mogą bezpłatnie korzystać wszyscy, utworzono w Wąbrzeźnie. Pracę w nim podjęło grono nauczycielskie tutejszego gimnazjum. Inauguracyjny wykład: „Kaszubi, język i literatura" odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 19,30 w szkole Wydziałowej ul. Jadwigi. Termin następnego wykładu: „Gdynia i flota morska" i dalszych, ustali się wespół z słuchaczami. Apelujemy więc do wszystkich, aby jaknajliczniej, stawili się na wykład.

ZEBRANIE KOŁA OPIEKI NAD DZIATWĄ SZKOLNĄ PUBL. SZKOŁY POWSZECHNEJ MĘSKIEJ W WĄBRZEŹNIE

W ubiegłą niedzielę tj. dnia 21 października br. o godz. 15,30 odbyło się w szkole powszechnej męskiej zebranie Koła Opieki nad dziatwą szkolną tejże szkoły. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania podamy w następnym numerze.

BRAK PRĄDU

W niedzielę od godz. 6-tej do godz. 15-tej wyłączyła Elektrownia Miejska dostawę prądu trójfazowego, z powodu generalnego czyszczenia stacji.

ZEBRANIE Z. Z. Z.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali kina „Słońce" zebranie Koła ZZZ. i Miejscowego Koła Robotniczego BBWR. pod przewodnictwem p. Sarnowskiego. Referaty wygłosili sekr. pow. ZZZ. p. Zglinicki oraz p A. Czerwiński. Mówcy omawiali szeroko sprawy robotnicze. W wolnych głosach uchwalono, że zebrania Koła Robotniczego BBWR. odbywać się będą w 1-szą niedzielę po pierwszym. zaś zebrania Koła ZZZ. odbywać się będą w każdą niedzielę po 15.

Z powiatu

POŻAR

UCIĄŻ. W nocy w niedzielę o godz. 1,30 wybuchł pożar w stodole p. Schmidta.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej prowadzonej przez okolicznych obywateli, zdołano pożar zlokalizować.

OFIARY NA POWODZIAN

GMINA TRZCIANO pow. Wąbrzeźno

1) Kwiatkowski M. 2 ctr ziemniaków i 1 ctr żyta; 2) Jaworski B. 2 ctr ziemniaków i 2 ctr żyta; 3) Wasilewski St. 2 ctr ziemniaków 50 ft. żyta; 5) Dybowski St. 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 6) Michalczyk J. 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 7) Kulasza W. 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 8) Witkowski J. 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 9) Święcki J. 1 ctr. ziemniaków i 25 ft. żyta; 10) Ćwik St. 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 11) Lewicki St. 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 12) Gajda Andrzej 1 ctr. ziemniaków i 50 ft. żyta; 13) Kiedewicz Al. 1 ctr ziemniaków i 1 ctr żyta; 14) Kucharska M. 1 ctr ziemniaków 15) Rękas J. 1 ctr. ziemniaków i 1 ctr żyta; 16) Górecki St. 80 ft. ziemniaków i 30 ft. żyta; 17) Górecki Andrzej 20 ft. ziemniaków 18) Will Erick 1 ctr ziemniaków i 50 ft. żyta; 19) Siudowski 50 ft. żyta; 20) Rumierz 50 ft. żyta; 21) Kilanowska 50 ft. ziemniaków; 22) Szynkiewicz 50 ft. ziemniaków; 23) Pastuszak 1 ctr. żyta.

Razem 22 ctr. ziemniaków i 12,14 ctr żyta.

Kowalewo

WIERNY PIESEK

Rolnik Bernard Michałek z Węgorzyna posiadał pieska pokojowego wartości 30 zł. Pewnego dnia piesek zginął. Po sześciu miesiącach dowiedział się Michałek, że piesek znajduje się u rolnika Franciszka Wali w Ryńsku. Piesek wrócił do swego dawnego właściciela a sprawa znalazła swój epilog w Sądzie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł Wala oraz dawniejszy jego służący Cak Jan z Lądów. Cak służył przedtem u Michałka a potem przeniósł się do Wali, któremu zaproponował, że przyniesie psa od znajomych, na co się Wala zgodził. Cak poszedł poprostu do Michałka i zabrał psa, który go znał i zaniósł Wali. Przed Sądem tłumaczył się Cak, że piesek był do niego tak przywiązany, że sam za nim poszedł. Cak skazany został na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Wala Fr. został uniewinniony od oskarżenia.

ZABRAŁ WIORY.

Górecki z Golubia zabrał z lasu państwowego 0,5 mtr. sześc. wiorów sosnowych, wartości 1 zł, za co skazany został na 5 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na dwa dni robót leśnych, lub dwa dni aresztu. Od kosztów postępowania i opłat sądowych został uwolniony.

ZNIEWAGA

Przed Sądem stanęła Paczyńska Cecylja z Golubia, oskarżona o zniewagę urzędnika sądowego Hoppego, o którym miała się wyrazić: „ten chłystek". Ponieważ wina nie została jej udowodniona, od winy i kary została uwolniona na koszt Skarbu Państwa.

Kącik radjowy

Wtorek, dnia 23. x. 1934 r.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert zespołu Fronta. 12.45 Audycja dla dzieci: 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.45 Mikro — rewja. 16.30 Muzyka lekka. 16.45 Skrzynka P. K. O. 17.00 Koncert. 17.25 Odczyt Koncert - przy fortepianie L. Urstein. 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.15 Recital fortepianowy. 18.45 „Paul Cazin — autor i tłumacz szkic" liter wygł. p. Tad. Boy — Żeleński. 19.00 „Moje piosenki". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Melodje z filmu dźw. „42 ulica" (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wiedeńskie potpourri od Straussa do Lehara". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Wędrowne ptaki, reportaż radjowy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Hymn polski. 23.05 ciąg dalszy muzyki tanecznej.

ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA

6.45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zespołu W. Wilkosza. 13.00 Dziennik południowy. 13,05 Utwory salonowe na flet, klarnet i altówkę. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Koncert zespołu salonowego. 16,45 Program dla dzieci starszych. 17,00 Koncert orkiestry Straży Więziennej. 17,25 Z fabryki nad morze — pogadanka. 17,35 Koncert rewellersów „Wesoła piątka". 17,50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,15 Fragment z oper. M. Rimskij-Korsakowa Młoda Śnieżka i Car-Sałtan. 18,45 Inwestycje w walce z bezrobociem. 19,00 Muzyka lekka. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 D. c. muzyki lekkiej. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny.

20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 Stosunki angielsko-polskie na przestrzeni wieków — odczyt w jęz. angielskim. 21,40 Recital śpiewaczy Al. Michałowskiego. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Melodje z filmu dźw. „Król Jazzu". 22,35 Muzyka taneczna.

H—U—M—O—R

KOBIECA FILOZOFJA.

— Mężczyzna jest jak myśliwski pies: nic nie wart, jeżeli nic nie przynosi.

—o—

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

— Mąż kupił mi auto, dostosowane kolorem do mego kostjumu.

— Teraz musisz tylko postarać się o szofera, dostosowanego do twego romantyzmu.

—o—

PRZYJACIÓŁKI.

— Stefan ofiarował mi dziś swoje serce.

— A mnie wczoraj powiedział, że mu złamałam serce.

Ruch Towarzystw

— SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ przy Klubie Sportowym „Pogoń". W dniu 23 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Sekcji Piłki Nożnej w lokalu Drh. Jana Hoffmanna w rynku.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

ZARZĄD

— BACZNOŚĆ POWSTAŃCY I WOJACY ZEBRANIE RODZINY REZERWISTÓW mające odbyć się w dniu 21 bm. zostało PRZEŁOŻONE NA DZIEŃ 23 BM. GODZ. 16,30 (sala hotelu pod Orłem).

Porządek obrad:

1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu, 3) Referat: cel i zadania Zw. Rodziny Rezerwistów, 4) Sprawa kursu szycia i robót ręcznych (celem wykonywania prac dla wojska za wynagrodzeniem), 5) sprawa urządzenie gwiazdki dla dzieci członków Zw. Rodz. Rezerwistów, 6) odczytanie okólników, 7) Wolne głosy i wnioski, 8) zakończenie.

Przybycie wszystkich członków a także żon, sióstr i dorosłych córek konieczne, celem przydziału płatnej pracy dla wojska. ZARZĄD

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie.

Nr. Km. 683/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Wacław Kozłowski zamieszkały przy ul. Plac Wolności 3. obwieszcza, że w dniu 20 grudnia 1934 r. o godz. 9,30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Kowalewie pokój 10 odbędzie się przetarg nieruchomości w drodze egzekucji zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kowalewie pod oznaczeniem tom XX karta 543 zapisanej na nazwisko.

1. Franciszki Czyżniewskiej wdowy, 2 Jana Czyżniewskiego, 3. Władysława Czyżniewskiego, 4. Wandy z Czyżniewskich Niewiadowej, 5. Aleksandra Czyżniewskiego, 6. Kazimierza Czyżniewskiego.

Na nieruchomości tej o obszarze 04 al 08 m^2 wybudowane są 2 domy mieszkalne ogród z parkanem i podwórzem.

Wysokość sumy szacunkowej wynosi 6.3481 zł. Cena wywołania tj. najniższa za którą nieruchomość można już nabyć przy pierwszej licytacji wynosi 4,761 zł.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć w terminie przetargu podpisanemu komornikowi sądowemu zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości a ponadto złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy szacunkowej w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.

Papiery te przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie tutejszym pokój 12.

Kowalewo, dnia 17 października 1934 r.

(—) WACŁAW KOZŁOWSKI,
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Nr. Km. 1485/34

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY RUCHOMOŚCI

Dnia 25 października 1934 r. o godz. 3-ej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Mgowie pow. Wąbrzeźno

1 bufet, 1 kredens, 2 fotele, stół dębowy rozciągany, 15 krzeseł wyścielanych, 1 łóżko z siatką, 2 stoły kuchenne, szafę kuchenną, 2 stołki, 1 zegar kuchenny pień do rąbania mięsa, łóżko z materacem, nocny stolik, 2 stoły szafę białą, 2 szafy ścienne, 2 lampy, stół biurowy i 2 krzesła wiedeńskie

własność Stefana Buszczyńskiego z Warszawy Marszałkowska 21 m. 5.

łączna suma oszacowania 300 zł.

(—) Jan Główczewski, Komornik.